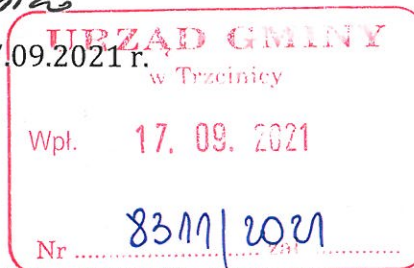


Marszałek i Sekretarz  
Rady Gminy Trzcinica

Trzcinica, 17.09.2021 r.



SP

Pan Wójt Grzegorz Hadzik oraz Radni Gminy Trzcinica

Szanowny Panie Wójcie oraz szanowni Członkowie Rady Gminy Trzcinica, Państwo jako reprezentanci i jednocześnie przedstawiciele nas- mieszkańców, mają realny wpływ na to co się dzieje w placówkach oświatowych w naszej gminie, dlatego zwracamy się do Państwa z poniższą petycją.

W związku z faktem iż, narracja rządu oraz mediów głównego nurtu w zakresie sytuacji „pandemicznej” jest kontynuowana, mamy uzasadnioną obawę, że **NAUKA ZDALNA**, w tym również hybrydowa oraz absurd tzw. **REŻIMU SANITARNEGO**, nie mający żadnego merytorycznego uzasadnienia może być kontynuowany. Pragniemy stanowczo podkreślić, że **nie wyrażamy** zgody na kontynuowanie tego eksperymentu socjologicznego oraz medycznego w nadchodzącym roku szkolnym na **NASZYCH DZIECIACH**. Ponadto przygotowany został harmonogram działań związanych ze szczepieniami dzieci i młodzieży w wieku od 12 do 18 lat w szkołach, na co również **nie ma naszej zgody**.

Chcemy również podkreślić, że zalecenia i wytyczne miały i mają charakter wyłącznie rekomendacji, co oznacza, że nie stanowią źródła prawa na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Należy również przypomnieć, że zapewniano nas o tym, że nauka zdalna będzie miała **charakter przejściowy**. Zgodziliśmy się ufając, że decyzje podejmowane przez decydentów oparte są na wiarygodnych i merytorycznych przesłankach. Dzisiaj już wiemy, że podjęte środki były nieadekwatne do zaistniałej sytuacji. Obawiamy się jednak, że nasze dzieci ponownie zostaną zamknięte w domach, ponieważ już jesteśmy straszeni kolejną falą, a minister Czarnek wspomina o nauce hybrydowej od września. Chcemy, żeby wybrzmiało to wyraźnie: **NIE MA NA TO NASZEJ ZGODY!**

Dzieci praktycznie nie chorują, co można to sprawdzić w **Bazie Analiz Systemowych i Wdrożeniowych**. W maju dzieci wróciły do szkół i mieliśmy spadek zakażeń!

Nie ma żadnej korelacji pomiędzy kolejnymi obostrzeniami wprowadzanymi przez rząd, zamykaniem czy otwieraniem poszczególnych gałęzi gospodarki, szkół czy innych

obiektów użyteczności publicznej, a spadkiem czy też wzrostem poziomu zakażeń. Obecnie widać wręcz, że poziom zakażeń jest wyłącznie wprost proporcjonalny do ilości wykonywanych testów na obecność wirusa. A to oznacza, że te obostrzenia nie działają.

Mając powyższe na uwadze **żądamy** zaprzestania zmuszania naszych dzieci do noszenia masek i stosowania środków do dezynfekcji. Zgodnie z stanem wiedzy naukowej noszenie masek nie przynosi żadnych korzyści w zwalczaniu Covid-19. Ma natomiast szereg negatywnych skutków ubocznych dla zdrowia fizycznego i psychicznego, co jest szczególnie dotkliwe w przypadku dzieci.

Najpoważniejsze konsekwencje związane są z niedotlenieniem organizmu, które prowadzi do zawrotów i bólu głowy, zaburzeń poznawczych, zaburzeń czucia i równowagi, drgawek, zawału, udaru, śpiączki, a w konsekwencji nawet śmierci. Niedotlenienie spowodowane noszeniem masek powoduje również nieodwracalne zmiany degeneracyjne w mózgu, co może mieć katastrofalne skutki dla kondycji psychicznej i funkcji poznawczych. Zjawisko to jest szczególnie groźne w przypadku dzieci, których mózg wciąż się rozwija. **To dzieci będą największymi ofiarami tego wielkiego eksperymentu społecznego, którym jest noszenie masek.**

Dr Russell Blaylock (amerykański neurochirurg) twierdzi, że noszenie masek powoduje znaczne **niedotlenienie, co skutkuje znacznym osłabieniem odporności organizmu.** Dlatego noszenie masek oznacza ryzyko infekcji.

W przypadku dzieci jest to proces szczególnie niebezpieczny. Mózg dziecka jest niezwykle aktywny, ponieważ musi się wiele nauczyć. Im bardziej aktywny metabolicznie jest dany organ, tym więcej tlenu potrzebuje. **Niedobór tlenu hamuje rozwój mózgu, a szkody powstałe w wyniku tego procesu są nieodwracalne. Utracone komórki mózgowe już nigdy się nie zregenerują.**

Skutki psychologiczne noszenia masek - Artykuł ze strony internetowej Global Mental Healths Program z Columbia University z Nowego Jorku z 17 kwietnia 2020r. Tytuł: „Why a Mask is Not Just a Mask” Autor: Dr Kathleen M. Pike

Czy wiecie, że „Wiele małych dzieci wybucha płaczem lub wzdraga się, gdy zbliża się ktoś w masce. Jest to tak powszechne, że niektóre szkoły podstawowe zabraniają masek na szkolnej paradzie Halloween. Jednym z powodów jest to, że rozpoznawanie twarzy u małych dzieci jest stosunkowo słabe. Według psychologa z University of Toronto, dr Kang Lee, dzieci osiągają poziom umiejętności rozpoznawania twarzy dopiero w wieku

około 14 lat. Wcześniej dzieci widzą raczej indywidualne rysy twarzy, zamiast rozpoznawać osobę jako całość. Zakładając maski, usuwamy informacje, które szczególnie utrudniają dzieciom rozpoznawanie innych i odczytywanie sygnałów emocjonalnych.

Marco Pacori znany włoski psycholog i psychoterapeuta zwrócił uwagę na konsekwencje obowiązkowego noszenia masek w wieku rozwojowym. „Maska obejmuje dużą część twarzy, uniemożliwiając rozpoznanie, interpretację i imitację wyrazu twarzy. Według najwybitniejszych badaczy z dziedziny psychologii znanej jako „język ciała”, mimika twarzy jest jednym z najważniejszych aspektów komunikacji międzyludzkiej. Ta mimika jest wrodzona i uniwersalna, ale jej rozumienie musi być „trenowane” poprzez interakcje międzyludzkie. Badania obrazowe mózgu wykazały, że u dorosłych percepcja mimiki twarzy jest przetwarzana przez trzy wyspecjalizowane obszary w mózgu. U dzieci te obszary nie są jeszcze w pełni ukształtowane. **Noszenie masek przez dzieci w okresie szkolnym nie tylko powoduje pewien rodzaj analfabetyzmu emocjonalnego**, ale może potencjalnie spowodować nieodwracalną redukcję wielkości wymienionych obszarów.

Konsekwencje są zatem dramatyczne, przede wszystkim dlatego, że stan ten grozi pogorszeniem rozwoju emocjonalnego i relacyjnego dzieci, czyniąc je obojętnymi, nieufnymi i niezdolnymi do odczuwania uczuć i empatii.” „Dziecko nie będzie już w stanie rozróżnić jednej twarzy od drugiej, stworzyć własnego obrazu i rozpoznać cech wyróżniających płęć seksualną: w praktyce młody człowiek będzie dorastał aseksualnie, bez tożsamości i bez umiejętność zrozumienia, z kim ma do czynienia. **Długotrwałe noszenie maski będzie skutkowało niezdolnością do rozwijania podstawowych wartości życia społecznego, takich jak empatia, szczerłość, altruizm, solidarność, zaufanie, wierność i miłość, które są budulcem poczucia wspólnoty i więzi społecznych.**” Dzieci pozbawione tożsamości i zdolności okazywania i rozumienia emocji nie będą w stanie stworzyć własnej rodziny, powodując rozpad całej tkanki społecznej.

Nie ma żadnych naukowych dowodów, że stosowanie środków dezynfekcyjnych przyczynia się do ograniczenia rozprzestrzeniania wirusów chorób układu oddechowego. **Są natomiast dowody, że te środki są niezwykle szkodliwe i niebezpieczne dla dzieci** Specjaliści uważają, że nie powinno się stosować środków dezynfekcyjnych u dzieci. GIS nie zaleca stosowania dezynfekcji u dzieci, co uzasadnia

".... obawą wystąpienia negatywnych skutków zdrowotnych w tym reakcji uczuleniowych. Żaden produkt biobójczy nigdy nie był i nie jest przeznaczony typowo dla dzieci.." – z up. Głównego Inspektoratu Sanitarnego Izabela Kucharska Zastępca Głównego Inspektora Sanitarnego. (sygn. pisma HŚ.BW. 560.2.2020.AM. z dnia 29.04.2020r.)

Zgodnie z CDC Amerykańska Agencja Epidemiologiczna należy odstąpić od używania środków do dezynfekcji rąk, ponieważ niszczą barierę ochronną skóry, obniżają odporność i generują alergię. **Wystarczy ciepła woda i mydło.**

Pojawiły się również badania naukowe podsumowujące fatalne efekty nauki zdalnej i dramatyczne skutki, jakie przymusowa izolacja wywarła na psychikę naszych dzieci.

Tutaj możemy powołać się na **Raport 2021- Etat w sieci 2.0** przygotowany przez Fundację Edukacji Zdrowotnej i psychoterapii, z którego wynika:

- Pod koniec roku szkolnego 2019/2020 dzieci i młodzież „wyrabiały” dziennie etat z nadgodzinami przed ekranem. W roku 2019 średnia czasu spędzanego przez młodzież przed ekranami wynosiła i tak dużo: 3-4 godzin dziennie, tak obecnie średnia ta podskoczyła do **9 godzin dziennie!** Trzeba tutaj zaznaczyć, że pediatrzy i okuliści nie zalecają korzystania z monitorów dzieciom w **wieku 7-12 lat więcej niż 1 h.**

- **częściej niż do tej pory pojawiają się przypadki samoagresji, a nawet próby samobójcze.** W 2020 r. zaobserwowano w Polsce dramatyczny wzrost (o 134 proc.) liczby prób samobójczych wśród dzieci w wieku 13-18 lat w porównaniu z rokiem poprzednim.

- **aż 62% nastolatków miała problemy ze snem:** zasypianiem, budzeniem się w nocy czasem nawet na kilka godzin, czy niewysypianiem się. 40% nastolatków zauważyła u siebie objawy uzależnienia od nowych mediów.

- **problemy sygnalizowane przez młodzież: to głównie** zły stan psychiki (31%) i problemy z nauką zdalną (28%), Rośnie liczba dzieci, u których zdalne nauczanie powoduje depresję.

- Na pytania o naukę zdalną odpowiedziało ponad 700. nauczycieli, którzy zaobserwowali m.in.: **rozregulowanie zegara biologicznego uczniów**, poświęcanie nocy na gry i media społecznościowe, połączone z odsypianiem w dzień „**zdalnymi wagarami**” – notorycznym pomijaniem przed godz. 10:00, lekcji odbywających się online. Dzieci zamiast uczestniczyć w lekcjach grały;

- Badania UMCS (uniwersytet marii Skłodowskiej w Lublinie) **wykazały, że 68,4% nastolatków cierpi ze względu na izolację społeczną i niemożność bezpośredniego kontaktu z kolegami i koleżankami.** Według przeprowadzanych badań większość nastolatków nie radzi sobie z aktualną sytuacją (75% martwi się o przyszłość, ponad 70% wykazuje problemy emocjonalne). Skutki nauki zdalnej mają wymiar psychologiczny i fizyczny. Skutki fizyczne, to problemy ze wzrokiem, kręgosłupem, otyłość, spędzanie życia w zamkniętych pomieszczeniach, brak aktywności fizycznej. Skutki psychologiczne izolacji, to m.in.: problemy emocjonalne, depresje, odczłowieczenie, obojętność, spadek kreatywności. Dzieci radosne, kreatywne, pełne energii, teraz zamykają się w sobie, stają się osowiałe i apatyczne.

**Nauka zdalna to fikcja.** Prosty przykład :dzieci ze słabymi ocenami nagle po okresie nauki zdalnej mają świadectwa z paskiem. Zdalna „nauka” pograży pokolenie naszych dzieci.

**Warto zajrzeć do raportu i zapoznać się co na ten temat mówią uczniowie.**

Najwyższa pora na wyciągnięcie wniosków i wycofanie się z wadliwych i błędnych decyzji.

Nauka stacjonarna w szkole nie miała i nie ma żadnego wpływu na przebieg pandemii. Odkąd szkoły zostały otwarte liczba zakażeń spada .

Jesteśmy zaniepokojeni również zaplanowaną na wrzesień rządową akcją szczepień dzieci i młodzieży przeciwko COVID-19. Jak wynika z informacji przekazywanych przez Ministerstwo Edukacji i Nauki szczepienia będą organizowane przez szkoły i realizowane z wykorzystaniem istniejących punktów szczepień populacyjnych, powszechnych lub mobilnych. Na stronach rządowych dostępny jest także harmonogram działań związanych ze szczepieniami młodzieży w wieku od 12 do 18 roku życia w szkołach. Zgodnie z jego założeniami w pierwszym tygodniu września (01.09-05.09) zaplanowane są działania informacyjne: lekcje wychowawcze i spotkania z rodzicami o charakterze informacyjno-edukacyjnym. Drugi tydzień to czas przygotowania, gdzie wychowawcy będą zbierać zgody od rodziców i opiekunów prawnych, zaś w trzecim tygodniu zaplanowane są szczepienia.

W obliczu zaistniałej sytuacji, szkoła stanie się miejscem, gdzie będą przekazywane rodzicom informacje odnośnie szczepień. Naszą intencją jest to, żeby były kompleksowe i rzetelne, ponieważ tylko wtedy rodzice będą mogli podejmować świadome i odpowiedzialne decyzje, w tym jakże ważnym temacie. Decyzje te dotyczą dzieci i młodzieży, dlatego powinniśmy zachować szczególną ostrożność. To na nas dorosłych spoczywa obowiązek zapewnienia im ochrony i stworzenia warunków do optymalnego rozwoju.

Od początku akcji szczepień przeciwko COVID-19 w Polsce przedstawiciele rządu oraz media głównego nurtu prowadzą bardzo jednostronną narrację, co napawa nas dużym niepokojem. Zagłuszane są opinie niezależnych lekarzy oraz naukowców zarówno polskich jak i zagranicznych, którzy poddają w wątpliwość bezpieczeństwo eksperymentalnej, dopuszczonej warunkowo do obrotu na okres jednego roku szczepionki przeciwko COVID-19 oraz podważają zasadność jej powszechnego stosowania, zwłaszcza u dzieci.

Warto podkreślić, że 12.07.2021 roku podczas posiedzenia Parlamentarnego Zespołu ds. Sanitaryzmu ws. szczepienia dzieci na COVID-19 prof. Andrzej Horban, konsultant krajowy w dziedzinie chorób zakaźnych, główny doradca Prezesa Rady Ministrów do spraw COVID-19 i przewodniczący Rady Medycznej powiedział:

*„My jesteśmy zwolennikami szczepień. I nakłaniamy wszystkich, zwłaszcza tych, którzy są narażeni na ciężki przebieg choroby. Na tym etapie dzisiaj jesteśmy. Do przodu chcemy zaszczepić ludzi. **Zaszczepić nie dzieci, Bogu ducha winne, tylko staruszków od 60. roku życia w górę i jak się uda młodszych, jeżeli to zrozumieją. Dzieci zostawmy w spokoju**”.*

Biorąc pod uwagę powyższe wyrażnie widać, że nie ma miejsca na merytoryczną dyskusję przedstawicieli świata medycyny i nauki, co powoduje duży niepokój związany z zaplanowanymi działaniami oraz szereg pytań:

1. Czy w ramach akcji informacyjnej będziecie Państwo zapoznawać Rodziców z faktem, że zgodnie z oficjalnym stanowiskiem firmy Pfizer/BioNTech, preparat ten jest w trzeciej fazie badań klinicznych, co powoduje, że stosowanie go jest eksperymentem medycznym?

2. Czy w ramach akcji będziecie Państwo informować Rodziców, że zgodnie ze stanowiskiem WHO "Potrzebne są dalsze dowody na stosowanie różnych szczepionek COVID-19 u dzieci, aby móc sformułować ogólne zalecenia dotyczące szczepień dzieci przeciwko COVID-19" oraz, że „Badania nad szczepionkami dla dzieci są w toku, a WHO zaktualizuje swoje zalecenia, gdy dowody lub sytuacja epidemiologiczna uzasadniają zmianę polityki” (*Wersja angielska ostatnia aktualizacja 22 czerwca 2021 r.*) pełna informacja: [Porady dotyczące szczepionek COVID-19 \(who.int\)](#)
  
3. Czy nauczyciele posiadają niezbędne kompetencje do przekazywania i informowania o preparacie i czy zostaną poinformowani, że przekazywanie informacji o preparacie może być traktowane jak namawianie do udziału w eksperymencie medycznym, za co w przyszłości mogą grozić indywidualne procesy odszkodowawcze?
  
4. Czy nauczyciele i podlegli Państwu pracownicy pedagogiczni biorący udział w akcji informacyjnej zostaną poinformowani o tym, że presja informacyjna jakiej poddawane będą dzieci i ich rodzice może mieć znamiona mobbingu wobec, którego mają zastosowania konkretne akty prawne?

Zdrowie dzieci i młodzieży jest dla nas priorytetem, dlatego zachęcamy Państwa do lektury n/w dokumentów ponieważ zawarte w nich informacje pozwolą kompleksowo i obiektywnie spojrzeć na temat szczepień dzieci i młodzieży. Należy wyraźnie zaznaczyć, że dostępne szczepionki przeciwko COVID-19 nie mają jeszcze ukończonej III i IV fazy badań klinicznych, co oznacza, że szczepienia tymi preparatami są w istocie eksperymencem medycznym. Prowadząc akcję promocyjną w tym zakresie na terenie szkół jesteście Państwo **współodpowiedzialni** za konsekwencję tych działań.

**Mając powyższe na uwadze sprzeciwiamy się i żądamy:**

- zaprzestania zastraszania uczniów w przedszkolach i szkole oraz wprowadzania niepotrzebnej paniki. Nasze zdrowe dzieci nie są źródłem żadnych infekcji, o czym świadczy zdrowie nasze i naszych rodzin;
- wycofania się z pomysłu kontynuacji nauki zdalnej, która de facto jest zdalną degradacją, kreatywnych, pełnych energii i radości życia młodych ludzi.

- zaprzestanie reżimu sanitarnego ( maski i dezynfekcja ), który jak wiemy , bazując na badaniach randomizowanych opiniach niezależnych ekspertów i specjalistów oraz własnych obserwacjach i doświadczeniach są całkowicie niezasadne, a wręcz NIEBEZPIECZNE.

- niedopuszczenia do propagandy szczepień oraz faktycznych szczepień na terenie szkół.

**Oczekujemy, że Pan Wójt i Nasza Rada Gminy, kuratorium, dyrektor szkoły, dyrektorzy przedszkoli oraz nauczyciele zainteresują się wreszcie zdrowiem i dobrem naszych dzieci.** Doświadczenia czasu pandemii wyraźnie pokazują, że stosowane metody i środki nie miały faktycznego wpływu na jej przebieg. Dlatego też żądamy podjęcia realnych działań w nowym roku szkolnym, aby nasze dzieci miały dostęp do tradycyjnej, stacjonarnej edukacji wśród grupy rówieśników , tak jak miało to miejsce przed 12 marca 2020r.

Nie mamy żadnych wątpliwości, że zdalna nauka i reżim sanitarny mają tylko i wyłącznie **negatywne skutki na zdrowie psychiczne i fizyczne naszych dzieci.**

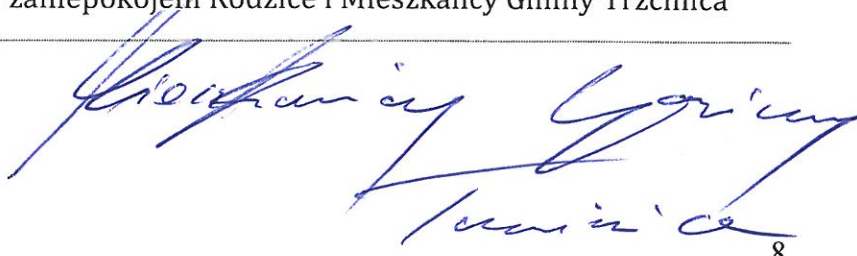
Nie wyobrażamy sobie powtórki z tego eksperymentu socjologicznego i nie zgadzamy się na niego!

Chcemy normalnej szkoły, oraz normalnego życia dla naszych dzieci. Chcemy aby nasze dzieci normalnie żyły, uczyły się i bawiły z rówieśnikami; nawiązywały przyjaźnie; uczyły się relacji międzyludzkich, bo tego właśnie potrzebują , a nie komputera! Komputer nie jest najlepszym przyjacielem człowieka!

Apelujemy o podjęcie wszelkich działań, które jak wiemy leżą w Państwa kompetencjach, aby od 1 września 2021r. nasze dzieci przebywały w **normalnej szkole i przedszkolach**, bez reżimu sanitarnego i jakiegokolwiek segregacji sanitarnej!

Ufamy, że Wójt Gminy Trzcinica i Rada Gminy przestrzegają prawa, a nie zaleceń i wytycznych, które nie mają oparcia w prawie oraz żadnego uzasadnienia merytorycznego oraz naukowego.

Z wyrazami szacunku  
zaniepokojeni Rodzice i Mieszkańcy Gminy Trzcinica





**Zachęcamy do lektury:**

1. List Polskiego Stowarzyszenia Niezależnych Lekarzy i Naukowców w sprawie szczepień dzieci z dnia 24.06.2021r.

2. Opracowanie dr n.med. Piotra Witczaka

3. Opracowanie o maskach

4. Opracowanie o dezynfekcji

5. Raport 2021- Etat w sieci 2.0

6. Link z ekspertyzą przeprowadzoną przez mecenas Katarzynę Tarnawę – Gwóźdź z Kancelarii J & Z, Bielsko – Biała : <https://ordomedicus.org/szczepienia-na-covid-19-sa-eksperymentami-medycznymi-ekspertyza-prawna/>

